Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.09.2017 www.osw.waw.pl

Aurora: szwedzka odpowiedź na Zapad

Justyna Gotkowska

W dniach 11–29 września, równolegle do rosyjsko-białoruskich ćwiczeń Zapad-2017, w Szwecji odbywają się największe od lat narodowe ćwiczenia wojskowe Aurora 17, w których uczestniczy ok. 19 tys. żołnierzy. Szwedzi po raz pierwszy od lat 90. ćwiczą obronę kraju, wysyłając tym samym czytelny sygnał w stronę Rosji, że są gotowi do obrony swojego państwa. Ćwiczenia Aurora 17 są jednocześnie elementem realizacji szwedzkiej Strategii obronnej na lata 2016–2020 wydanej w 2015 roku, która radykalnie zmieniła kierunek rozwoju szwedzkiej armii i wyznaczyła nowe priorytety obrony kraju wszystkim rodzajom sił zbrojnych. Aurora 17 stanowi również demonstrację współpracy wojskowej Szwecji z krajami NATO i partnerami w regionie Morza Bałtyckiego, którą Sztokholm szczególnie intensywnie rozwija od czasu aneksji Krymu. W trakcie Aurory 17 Szwecja po raz pierwszy ćwiczy na taką skalę przyjmowanie sił państw NATO (oraz Finlandii) i wsparcie z ich strony w ćwiczeniach obrony kraju. Przeprowadzanie ćwiczeń Aurora 17 i polityka obronna socjaldemokratycznego rządu cieszy się w Szwecji poparciem większości społeczeństwa i elit politycznych. Niemniej budzi również sprzeciw, w szczególności organizacji pacyfistycznych i radykalnie lewicowych ugrupowań, przejmujących rosyjską narrację. Z kolei w ramach rządzącej w Szwecji mniejszościowej koalicji Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej i partii Zielonych, a nawet w samej partii socjaldemokratycznej, istnieją rozbieżności co do zakresu współpracy z NATO i USA.

Co i dlaczego ćwiczą Szwedzi?

Ćwiczenia Aurora 17 są nie tylko największym przedsięwzięciem szkoleniowym Szwedzkich Sił Zbrojnych od 1993 roku, lecz także pierwszymi od lat 90. szwedzkimi ćwiczeniami wojskowym opartymi na scenariuszu obrony kraju (do niedawna szwedzkie ćwiczenia oparte były na scenariuszach operacji zarządzania kryzysowego). Politycznie Aurora 17 ma zasygnalizować zarówno szwedzkiemu społeczeństwu, jak i potencjalnemu agresorowi (*de facto* Rosji), że Szwecja jest gotowa do obrony suwerenności i terytorium państwa. Wojskowo Aurora 17 ma na celu przećwiczenie współdziałania poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz przyjmowanie pomocy wojskowej od państw trzecich, obronę wybrzeża i stolicy (region Sztokholmu i Gotlandia) oraz walkę na morzu. Aurora 17 nieprzypadkowo została zorganizowana w trakcie rosyjsko-białoruskich ćwiczeń Zapad-2017. Najprawdopodobniej chodziło o utrzymanie w tym czasie podwyższonej gotowości bojowej Szwedzkich Sił Zbrojnych. Ćwiczenia Aurora 17 stanowią również element realizacji Strategii obronnej na lata 2016–2020, przyjętej przez rząd i parlament w 2015 roku. Strategia radykalnie zmieniła kierunek rozwoju sił zbrojnych – z armii ekspedycyjnej na

armię obronną (ok. 14,8 tys. żołnierzy wojsk operacyjnych na czas pokoju, 25 tys. rozwinięcia mobilizacyjnego na czas wojny; dodatkowo 21,7 tys. obrony terytorialnej) i wskazała nowe priorytety.

Po pierwsze, w strategii za najważniejsze uznano zwiększenie zdolności do obrony kraju i gotowości operacyjnej rozwinięcia mobilizacyjnego sił zbrojnych na czas wojny. Za najlepszy instrument szybkiego wzmocnienia armii uznano planowanie i ćwiczenia mobilizacyjne całości sił zbrojnych rozwiniętych na czas wojny oraz ćwiczenia sprawdzające gotowość poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i jednostek. Ćwiczenia Aurora 17 są pierwszymi od lat 90., w których udział bierze większość rozwinięcia mobilizacyjnego na czas wojny, czyli ok. 19 tys. żołnierzy służby stałej, kontraktowej, czasowej i obrony terytorialnej (zob. Aneks).

Po drugie, w strategii podkreślono konieczność wzmocnienia obrony Gotlandii poprzez m.in. powołanie grupy bojowej na wyspie (z kompanią zmechanizowaną, ze skadrowaną kompanią pancerną ze zmagazynowanym sprzętem i z kompanią piechoty o szybkich możliwościach dyslokacji ze Szwecji kontynentalnej) oraz zwiększenie liczby ćwiczeń wojskowych w tym regionie. Szwedzkie siły zbrojne wzmocniły obecność na Gotlandii już w 2016 roku, a w trakcie Aurory 17 ćwiczą obronę wyspy i współdziałanie wszystkich rodzajów sił zbrojnych z partnerami zagranicznymi.

Po trzecie, w strategii priorytetowo potraktowano zwiększenie zdolności w zakresie obrony totalnej, tj. zaangażowania instytucji cywilnych w obronę kraju we współpracy z armią. W związku z tym w Aurorze 17 udział bierze ok. 40 instytucji cywilnych, a scenariusz ćwiczeń zakłada m.in. współpracę wojska z administracją cywilną w kwestii zaopatrzenia armii w przypadku awarii systemu płatniczego w Szwecji.

Po czwarte, w trakcie Aurory 17 poszczególne rodzaje szwedzkich sił zbrojnych ćwiczą zdolności uznane za priorytetowe w strategii obronnej na lata 2016–2020. W wojskach lądowych (WL) jest to zwiększenie zdolności do dowodzenia i prowadzenia walki przez dwie brygady jednocześnie przeciwko zorganizowanym siłom zbrojnym przeciwnika w konflikcie konwencjonalnym (przed 2016 rokiem WL były zorganizowane w grupy bojowe przystosowane do prowadzenia zagranicznych operacji zarządzania kryzysowego w konfliktach asymetrycznych). Szwedzkie WL na czas wojny składają się w połowie ze skadrowanych jednostek, dlatego nacisk położony jest obecnie na ćwiczenia szybkiej mobilizacji żołnierzy służby czasowej i rezerwistów. Również szwedzkie siły powietrzne (SP) zmieniają od 2016 roku strukturę, tak aby zwiększyć gotowość operacyjną w czasie pokoju, kryzysu i wojny. SP w trakcie Aurory 17 ćwiczą m.in. starty i lądowania, wykorzystując odcinki krajowych autostrad, wprowadzając testowo koncepcję rozproszonego bazowania, której opracowanie zaleciła strategia obronna (obecnie SP dysponują czterema bazami). Szwedzka marynarka wojenna (MW) była w najmniejszym stopniu zaangażowana w Aurorę 17. W tym samym czasie brała udział w dużych międzynarodowych ćwiczeniach Northern Coast 2017 na południowo-środkowym Bałtyku, których Szwecja była w tym roku gospodarzem. W ich trakcie ćwiczono m.in. osłonę transportu morskiego, wojnę minową i zwalczanie okrętów podwodnych. Wzmocnienie zdolności w tym ostatnim obszarze jest obecnie priorytetem szwedzkiej marynarki wojennej.

Ćwiczenia Aurora 17 demonstrują zasadniczą zmianę kierunku rozwoju szwedzkich sił zbrojnych i koncentrację potencjału militarnego na obronie kraju. Warto jednak odnotować, że zmiana ta nie ma odzwierciedlenia we wzroście nakładów na niedofinansowaną przez lata szwedzką armię, która odczuwa braki kadrowe i materiałowe. Według danych SIPRI budżet resortu obrony w 2016 roku wyniósł 45,5 mld szwedzkich koron (5,3 mld USD), co stanowiło 1% PKB (budżet resortu obrony utrzymuje się na poziomie ok. 1% PKB od prawie dziesięciu lat). W 2015 roku uzgodniono, że wydatki na cele wojskowe w latach 2016–2020 wzrosną o dodatkowe 10,2 mld szwedzkich koron (1,3 mld USD). Ponadto rząd zwiększył o dodatkowe 0,5 mld koron (63 mln USD) wydatki obronne na ten rok. Nie są to jednak wystarczające środki finansowe na potrzebne inwestycje, biorąc pod uwagę koszty pracy, utrzymania sprzętu wojskowego i infrastruktury oraz zwiększenie aktywności szkoleniowej i uzupełnienia podstawowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla rozwinięcia mobilizacyjnego szwedzkiej armii.

NATO (i Finlandia) na pomoc Szwecji

Szwedzkie ćwiczenia obejmują nie tylko poprawę współdziałania wszystkich rodzajów szwedzkich sił zbrojnych w ich rozwinięciu mobilizacyjnym na czas wojny, ale również współpracę z siłami zbrojnymi państw partnerskich w obronie Szwecji, która nie jest członkiem NATO. W ćwiczeniach Aurora 17 udział bierze ok. 2 tys. żołnierzy zagranicznych, w większości z państw natowskich: ok. 1300 żołnierzy z USA, ok. 300 z Finlandii, ok. 120 z Francji oraz pododdziały wielkości 40–60 żołnierzy z Norwegii, Danii, Litwy, Łotwy i Estonii. Sztokholm obawia się, że ze względu na strategiczne położenie w basenie Morza Bałtyckiego Szwecja byłaby wciągnięta w konflikt pomiędzy Rosją a NATO i musi przygotować się na możliwość rosyjskiej agresji, mającej na celu „wyłączenie" szwedzkiej infrastruktury wojskowej i sił zbrojnych z konfliktu w regionie. Przykładowo zajęcie szwedzkiej wyspy Gotlandia i rozmieszczenie na niej systemów obrony powietrznej dalekiego zasięgu i obrony wybrzeża dałoby Rosji przewagę w przestrzeni powietrznej i morskiej na Bałtyku. Dla zapobieżenia takim scenariuszom Szwecja jest gotowa na współpracę z siłami Sojuszu i od kilku lat pogłębia kooperację z NATO i z USA. W 2014 roku Sztokholm podpisał (a w 2016 roku ratyfikował) porozumienie o Host Nation Support, stwarzające możliwość wykorzystania terytorium lądowego, przestrzeni powietrznej i morskiej Szwecji przez siły natowskie – za każdorazową zgodą szwedzkiego rządu. W ćwiczeniach Aurora 17 Szwedzkie Siły Zbrojne po raz pierwszy faktycznie ćwiczą przyjmowanie sił państw NATO przez port i lotnisko w Göteborgu, zabezpieczenie przemieszczania sił natowskich z zachodu na wschód i południe kraju (w region Sztokholmu i Gotlandii) oraz wsparcie wojskowe z ich strony (m.in. wzmocnienie obrony powietrznej stolicy i szwedzkich wysp na Bałtyku).

W Aurorze 17 na uwagę zasługuje przede wszystkim duży udział USA (ok. 1300 żołnierzy; m.in. bateria systemu obrony powietrznej Patriot, śmigłowce Apache AH64, wzmocniona kompania zmechanizowana Gwardii Narodowej z Minnesoty, niszczyciel USS Oscar Austin). Jest to dalszym zacieśnianiem szwedzko-amerykańskiej współpracy wojskowej, rozpoczętej w 2014 roku i sformalizowanej dwustronnym porozumieniem w czerwcu 2016 roku. Porozumienie mówi o rozwijaniu kooperacji w zakresie interoperacyjności, rozwoju zdolności, ćwiczeń i szkoleń, uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz operacji

międzynarodowych. Z jednej strony udział USA w ćwiczeniach Aurora 17 pokazuje świadomość Pentagonu co do znaczenia Szwecji w regionalnym planowaniu operacyjnym, jednocześnie jest czytelnym sygnałem dla Moskwy, że USA wesprą Szwecję w razie konfliktu w regionie (mimo że formalnie nie są jej sojusznikiem w ramach NATO). Z drugiej strony, udział amerykańskich baterii systemu Patriot w tych ćwiczeniach (dyslokacja na wyspie Olandia w pobliżu Gotlandii) należy też rozpatrywać w kontekście szwedzkiego przetargu na system obrony powietrznej średniego zasięgu. Przetarg ma wartość ok. 10 mld koron (ok. 1,2 mld USD) i ma zostać rozstrzygnięty jeszcze w tym roku. Z tego najprawdopodobniej względu w szwedzkich ćwiczeniach biorą udział również siły francuskie – bateria systemu obrony powietrznej SAMP/T (dyslokacja na wyspie Utö w Archipelagu Sztokholmskim). Z przecieków medialnych wynika, że szwedzki resort obrony m.in. ze względów politycznych (chęć pogłębiania współpracy z USA) skłania się do zakupu amerykańskiego systemu. Szwecja planuje pierwsze dostawy ok. 2020 roku; na razie nie ma informacji o liczbie planowanych jednostek ogniowych, ich konfiguracji czy współpracy przemysłowej.

Również udział Finlandii w ćwiczeniach Aurora 17 jest wart odnotowania (ok. 300 żołnierzy; m.in. kompania piechoty, 2 śmigłowce transportowe, 6–8 samolotów F/A-18 Hornet), ponieważ realizuje zapisy strategii obronnej 2016–2020 oraz dwustronnego Planu działania dla wzmocnienia współpracy obronnej. W 2014 roku Helsinki i Sztokholm uzgodniły utworzenie szwedzko-fińskiej morskiej grupy zadaniowej do współdziałania w czasie kryzysu lub wojny, zwiększenie wspólnych ćwiczeń wojsk lądowych i wypracowanie koncepcji wspólnej brygady oraz zwiększenie interoperacyjności sił powietrznych. Od czasu podpisania porozumienia Szwecja i Finlandia prowadzą najbardziej zaawansowane wspólne ćwiczenia wojskowe wśród państw nordyckich. Najintensywniej ćwiczą też możliwości wzajemnego wykorzystywania baz lotniczych i morskich oraz ułatwionego dostępu do swojego terytorium. Stosowne porozumienia (Alternate Landing Base Concept i Easy Access Declaration) zostały zawarte w ramach NORDEFCO w 2016 roku. Szwecję łączy z Finlandią podobne położenie geograficzne, brak członkostwa w NATO oraz rosnące zaniepokojenie wzrostem rosyjskiej aktywności wojskowej i agresywną polityką Kremla. Choć formalnie ze szwedzko-fińskiej współpracy nie wynikają żadne wzajemne zobowiązania w czasie wojny, można się spodziewać kooperacji sił zbrojnych obu państw w trakcie kryzysu lub konfliktu w regionie.

Wewnątrzpolityczne kontrowersje

Ćwiczenia Aurora 17 oraz współpraca z NATO i USA, która zwiększyła się w ostatnich trzech latach, budzą w Szwecji również kontrowersje. Niewielka część szwedzkiej elity politycznej i społeczeństwa nadal żyje mitem „neutralnej" Szwecji i jest przekonana, że kraj jest w stanie pozostać poza kryzysami i konfliktami w regionie, a przez pacyfistyczne nastawienie może wręcz przyczyniać się do deeskalacji napięć z Rosją. To podejście jest częściowo spuścizną silnego szwedzkiego ruchu pacyfistycznego z czasów zimnej wojny, a częściowo jest efektem rosyjskiej propagandy i przejmowania narracji Kremla, któremu zależy na takiej właśnie postawie szwedzkich elit i społeczeństwa. Szwecja *de facto* nie była neutralna nawet w czasie zimnej wojny (ze względu na tajną współpracę z USA i Wielką Brytanią), a *de iure* przestała być neutralna po wejściu do Unii Europejskiej w 1995 roku i przyjęciu Traktatu

lizbońskiego z klauzulą wzajemnej pomocy i wsparcia (art. 42.7 TUE). Ponadto od 2009 roku kolejne szwedzkie rządy podtrzymują „deklarację solidarności" mówiącą o tym, że Szwecja nie zachowa się biernie w przypadku „katastrofy lub ataku zbrojnego na któreś państwo UE lub kraj nordycki i oczekuje od nich tego samego". Obecnie w Szwecji nie ma politycznego i społecznego konsensusu w kwestii przystąpienia do NATO.

Wzmacnianiu szwedzkiej obronności, w tym prowadzeniu ćwiczeń Aurora 17, oraz współpracy Szwecji z NATO i USA aktywnie sprzeciwia się kilkanaście szwedzkich organizacji pacyfistycznych, które zorganizowały ogólnokrajową kampanię „Stop Aurorze". W ramach kampanii odbywają się demonstracje, odczyty, seminaria i koncerty. Wspierają ją przedstawiciele partii lewicowych, m.in. zasiadającej w szwedzkim parlamencie partii Lewicy (21 mandatów, 5,7% poparcia w wyborach w 2014 roku) i pozaparlamentarnej partii Inicjatywa Feministyczna (3,1% poparcia w wyborach w 2014 roku) oraz marginalne radykalnie lewicowe ugrupowania. Organizatorzy kampanii uznają, że ćwiczenia przyczyniają się do pogorszenia bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego i wzmacniają współpracę Szwecji z sojuszem nuklearnym, jakim jest NATO. Są również zdania, że pokój powinien być promowany przez dyplomację, współpracę i dialog, a nie przez zbrojenia. Największa do tej pory demonstracja odbyła się 18 września w Göteborgu i zgromadziła ok. 3000 osób. Protesty w ramach kampanii nie są duże, ale są nagłośnione medialnie – mają zwiększyć społeczny sprzeciw wobec wzmacniania szwedzkiej obronności, współpracy z USA i NATO. W kampanii wykorzystywane są często fałszywe informacje (częściowo przekazywane również przez publiczne radio i telewizję) o tym, że Szwecja jest neutralna, a Aurora 17 jest natowskim ćwiczeniem wojennym, które zwiększa napięcia z Rosją oraz że USA w ich trakcie rozmieści broń nuklearną na szwedzkim terytorium, a amerykańskie systemy Patriot będą miały możliwość ataku rakietowego na Rosję z wykorzystaniem terytorium Gotlandii. Jednocześnie szwedzcy aktywiści nie wypowiadają się ani nie protestują przeciw (nieoficjalnie o wiele większym) rosyjskim ćwiczeniom Zapad-2017, odbywającym się również we wrześniu br. w Zachodnim Okręgu Wojskowym Rosji i na Białorusi. Szwedzkie organizacje pacyfistyczne, promujące demilitaryzację Szwecji i bardzo krytycznie nastawione do NATO i USA, są więc atrakcyjnym kanałem dla kremlowskiej propagandy, a rosyjscy analitycy (m.in. z RISI) promujący przekaz Kremla są przez nie zapraszani na seminaria i spotkania. Niezależnie od tego, czy szwedzkie organizacje pacyfistyczne mają faktyczne kontakty z rosyjskimi służbami specjalnymi czy nie, stają się wygodnym instrumentem i częścią rosyjskiej kampanii wpływu na Szwecję, choć o ograniczonym zasięgu.

Z kolei mimo poparcia większości elit politycznych dla obecnego kursu w polityce obronnej Szwecji, w ramach rządzącej mniejszościowej koalicji Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej i partii Zielonych, a nawet w samej partii socjaldemokratycznej istnieją rozbieżności co do zakresu współpracy z NATO i USA. Z jednej strony, wywodząca się częściowo z ruchu pacyfistycznego partia Zielonych (25 mandatów, 6,9% poparcia w wyborach w 2014 roku) nie do końca popiera oficjalną linię rządu i Ministerstwa Obrony kierowanego przez socjaldemokratę. W 2016 roku czterech członków partii głosowało przeciw ratyfikacji umowy z NATO o Host Nation Support. We wrześniu br. kilku parlamentarzystów z partii Zielonych brało udział w demonstracjach „Stop Aurorze", a lokalne struktury partii współorganizowały na Gotlandii około stuosobową demonstrację przeciwko przeprowadzaniu ćwiczeń i rozwijaniu współpracy z USA i NATO. Z drugiej strony,

w samej partii socjaldemokratycznej istnieją rozbieżności pomiędzy realistycznym a ideologicznym skrzydłem dotyczące kształtowania polityki bezpieczeństwa (resort obrony kierowany przez Petera Hultqvista *versus* Ministerstwo Spraw Zagranicznych kierowane przez Margot Wallström). Szwedzki resort obrony angażuje się w rozwijanie pragmatycznej współpracy z USA i NATO, z kolei MSZ prowadzi działania problematyczne z punktu widzenia zacieśniania tej współpracy. Najlepszym przykładem jest forsowanie przez MSZ – wbrew stanowisku resortu obrony – przyjęcia przez Szwecję traktatu zakazującego stosowania broni nuklearnej. Szwecja, w latach 2017–2018 niestały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ, poparła w lipcu br. przyjęcie traktatu przez Zgromadzenie Generalne ONZ, w przeciwieństwie do państw NATO (a także innych potęg atomowych) oraz bezaliansowej Finlandii. Jego ratyfikacja może oznaczać zamknięcie drogi Szwecji do członkostwa w Sojuszu w przyszłości oraz mieć negatywne konsekwencje w relacjach z USA. Waszyngton uznaje traktat za podważający obowiązujące międzynarodowe ramy prawne dotyczące nieproliferacji broni jądrowej oraz za szkodliwy dla bezpieczeństwa międzynarodowego i procesu rozbrojenia nuklearnego. Zgodnie z informacjami szwedzkich mediów amerykański Departament Obrony w liście do szwedzkiego resortu obrony z sierpnia br. zapowiedział negatywne konsekwencje dla szwedzko-amerykańskiej współpracy politycznej, wojskowej i przemysłowej w przypadku ratyfikacji traktatu przez Szwecję. Po wycieku tych informacji szwedzki rząd zdecydował się ostatecznie na powołanie specjalnej komisji, która ma zbadać konsekwencje ratyfikacji traktatu przed podjęciem ostatecznej decyzji.

Aneks: Szwedzkie Siły Zbrojne w 2016 roku

Wielkość sił zbrojnych	14 800 żołnierzy 9100 żołnierzy służby stałej 5200 żołnierzy służby kontraktowej 200 żołnierzy aktywnej rezerwy 100 żołnierzy aktywnej służby czasowej (*tidvis tjänstgörande aktiva*) dodatkowo 4000 poborowych rocznie od 2018 roku 5300 pracowników cywilnych rozwinięcie na czas kryzysu lub wojny 3900 żołnierzy służby czasowej (*tidvis tjänstgörande deltid*) 6400 żołnierzy rezerwy
Wojska lądowe*	6850

Marynarka wojenna*	2100
Siły powietrzne*	2700
Obrona Terytorialna	21 700

Źródło: Szwedzkie Siły Zbrojne

** Dane za The Military Balance 2016. Szwedzkie Siły Zbrojne nie podają liczby żołnierzy służących w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych. Ponadto do łącznej liczebności Szwedzkich Sił Zbrojnych należy dodać żołnierzy służących m.in. w krajowych i międzynarodowych strukturach dowodzenia, logistyce, szkolnictwie i wywiadzie wojskowym.*